Cena numeru z dodatkiem nutowym 50 groszy.

CHÓR
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ
ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK II WARSZAWA, 1 LIPCA 1935 № 7

JÓZEF PIŁSUDSKI

o pieśni żołnierskiej

„Nie znam epoki bardziej udatnej, bardziej silnej pod względem twórczości poezji żołnierskiej, jak nasz okres legjonowy. Kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie, wycisnęły i wyciskają tyle obcych nabytków, przejętych przez polskich żołnierzy z armji obcych. Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to, co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ, to pieśń żołnierska jest tem wielkiem, trwałem ogniwem, które zapewnia życie Legjonom, dopóki istnieje żołnierz polski".

(5 sierpnia 1923 r.).

DR. JAN NIEZGODA

ZAGADNIENIE ORKIESTR AMATORSKICH W POLSCE.

Obok amatorskich zespołów chóralnych, które mają o tyle lepszą sytuację, że nie ponoszą wydatków na kupno instrumentów muzycznych i mają obfitą literaturę śpiewaczą, rozwijają się małe zespoły orkiestr amatorskich we wszystkich zakątkach Polski i w większych skupieniach naszych rodaków poza granicami kraju. Zespoły te grają na weselach, chrzcinach, imieninach, na nabożeństwach w kościołach, na piknikach, zabawach, wycieczkach i t. p. Niema uroczystości — zwłaszcza na wychodźctwie — bez orkiestry. Pracują one — niestety — w ciężkich warunkach. Zbierają się po pracy nasi górnicy, robotnicy fabryczni, biuraliści i grają pozbawieni niejednokrotnie należytego kierownictwa, pozbawieni materjału nutowego. Na każdą zasłyszaną wiadomość, że gdzieś tam ktoś się zajmuje sprawami, które im leżą na sercu, piszą kołacząc o nuty. Otrzymuje te prośby Światowy Związek Polaków z Zagranicy, otrzymuje je Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych. Praca w takich zespołach idzie zazwyczaj w ten sposób, że pierwszy skrzypek gra melodję — nieraz beznadziejny zlepek różnych szlagierów — a reszta sobie dobiera wtór i gra... Gra głośno, zamaszyście, gra, jak umie — byle grać, byle spełnić swoje zadanie i mieć zadowolenie i trochę grosza za przegrane wieczory. Podziwiać trzeba, czego nieraz może dokonać taki zespół przy tak ciężkich warunkach.

Nad tem zjawiskiem nie wolno przechodzić do porządku dziennego; należy podejść do niego umiejętnie i wciągnąć je w należyte łożysko pracy kulturalno-oświatowej. Nie trzeba się łudzić, że praca będzie łatwą i lekką, ale też nie można jej uważać za beznadziejną.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że małe orkiestry amatorskie, bo o takich tylko w tej chwili mówimy, eliminując wielkie orkiestry zawodowe i orkiestry dęte takie, jak wojskowe, strażackie, kolejowe czy tramwajowe — nie są ujęte w żadną organizację, pracują luźnie i radzą sobie każda na własną rękę, jak może. Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych musi przystąpić do zajęcia się tą drugą gałęzią, to jest orkiestrami, w chwili, kiedy pierwsza — to jest chóry — tak wspaniale się rozwija i już nie wymaga zbytniej zapobiegliwości ze strony organizacji naczelnej. Związki Śpiewacze i Muzyczne muszą w swoim programie na swoim terenie zająć się rejestracją orkiestr amatorskich, muszą badać ich potrzeby i potrzebom tym starać się zaradzić. Życie orkiestr amatorskich musi znaleść swoje odbicie na łamach organów Zjednoczenia P. Z. Ś. i M. to jest na łamach „Śpiewaka" i „Chóru". Redakcja „Chóru" zaprowadza specjalny dział, po-

święcony zagadnieniom orkiestr amatorskich. W dziale tym będzie się przedewszystkiem uczyć, jak orkiestry takie tworzyć i prowadzić, będzie się uczyć korzystania z nut tych amatorów, którzy nut nie czytają, będzie się wpajać zasady organizacji w związkach i podawać korzyści, jakie z należenia do organizacji płyną. Wielki nacisk musi być położony na podawanie wiadomości z życia i pracy orkiestr amatorskich.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje istoty zagadnienia, a istotą tą są nuty. Niema mowy o tem, by orkiestry takie mogły się należycie rozwijać, jeżeli się im nie dostarczy nut. Redakcja „Chóru" musi w swoim planie wydawniczym przewidzieć wydawanie co jakiś czas — przypuśćmy co kwartał — utworów muzycznych na takie kilkuinstrumentowe orkiestry. Najczęściej spotykanym zespołem, jest zespół następujący; dwoje lub troje skrzypiec, klarnet, trąbka, kontrabas, fortepian lub harmonja ręczna, perkussja. Oczywiście o fortepianie nie może być mowy w orkiestrach wiejskich, gdzie jego miejsce zastępuje harmonja.

Na wydawanie nut dla takich zespołów muszą się znaleść fundusze, ponieważ jest to zagadnienie o szerokim podłożu społecznem i narodowem. W pierwszym rzędzie odczuwa się brak dobrze zharmonizowanych melodji legjonowych i żołnierskich, melodji patrjotycznych. Na wychodźtwie czekają na nasze poleczki tak chętnie tańczone przez polską młodzież, na oberki i krakowiaki. A zatem do pracy, bo czas nagli.

DZIAŁ ORGANIZACYJNO-PRAWNY

JAK NALEŻY LEGALIZOWAĆ CHÓR JAKO ORGANIZACJĘ SPOŁECZNĄ.

W poprzednim szkicu zajmowaliśmy się sprawami, związanemi z założeniem stowarzyszenia zwykłego. Pisaliśmy o zaletach i praktycznych dogodnościach tej formy, nie wymagającej przy rejestracji żadnych skomplikowanych zabiegów, ale jednocześnie wskazywaliśmy na pewne ograniczenie zakresu działania organizacji, która nie stanowi osobowości prawnej, niema prawa przyjmowania legatów, subwencji i t. p.

Te wszystkie prawa nabywa stowarzyszenie dopiero wówczas, kiedy zostaje zgłoszone i zatwierdzone jako „stowarzyszenie zarejestrowane". Jest to już organizacja, posiadająca pełną osobowość prawną, mogąca posiadać własne fundusze i niemi rozporządzać, nabywać i zbywać nieruchomości, otrzymywać legaty, zakładać oddziały, zrzeszać się z innemi pokrewnemi organizacjami i t. d.

Idąc śladem prawodawstwa zagranicznego, nowa ustawa znacznie zmieniła warunki powstania stowarzyszeń rejestrowanych. Przed wydaniem nowej ustawy, datowanej dniem 27 października 1932 roku, władza administracyjna, do której zgłaszano się po rejestrację badała zasadniczo tylko jedną kwestję, mianowicie, czy powstanie i istnienie stowarzyszenia nie kłóci się z istniejącemi przepisami prawa i nie zagraża ładowi społecznemu. Obecnie prawodawca zajmuje się sprawą o wiele głębszą. Bada się mianowicie, przed udzieleniem niezbędnej sankcji, czy „powstanie takiego stowarzyszenia odpowiada względom *pożytku* społecznego". Wynika z tego, że nie wystarczy już, aby nowa organizacja nie groziła szkodą dla dobra społecznego; prawodawca wymaga dziś, aby każda nowa organizacja rejestrowana zapowiadała wyraźnie pożytek dla społeczeństwa.

Jakie znaczenie praktyczne ma ten nowy przepis dla sprawy legalizowania chóru? Przedewszystkiem należy wyraźnie sprecyzować i wyjaśnić w statucie cele nowej organizacji i jej środki działania. Następnie, po wniesieniu sprawy należy popierać ją szczegółowemi wyjaśnieniami, które powinny ustalić, że nowa organizacja jest potrzebna i zapowiada pożyteczną działalność.

Samo zgłoszenie do rejestracji jest dość skomplikowane. Podanie składa się do odnośnego województwa. Winno ono być podpisane aż przez 15 nieposzlakowanych pod żadnym względem obywateli. Jeden podpis wątpliwy już może do pewnego stopnia zaszkodzić sprawie, bo władza administracyjna na początku istnienia organizacji musi w nazwiskach jej założycieli posiadać pewne niesporne gwarancje solidności i prawomyślności społecznej stowarzyszenia.

Łatwiej się przedstawia sprawa, kiedy wypada rejestrować stowarzyszenia pierwszej kategorj, t. zw. „zwykłe", o których pisaliśmy poprzednio. Kiedy stowarzyszenie zwykłe, wykazujące się już pewnemi osiągnięciami, zgłasza podanie o rejestrację musi ono załączyć tylko dowód, że posiada conajmniej 15 członków; podanie to podpisuje prezes i sekretarz stowarzyszenia.

Do podania należy dołączyć w każdym wypadku cztery egzemplarze projektu statutu. Jeżeli przy rejestracji stowarzyszenia zwykłego wymagane są tylko raczej ogólnikowe dane, to w statucie należy szczegółowo wyjaśnić cały szereg kwestyj. Muszą tu być uwidocznione: nazwa, teren działalności i siedziba, cel i środki działania, sposób wstępowania i ustępowania członków oraz ich prawa i obowiązki, sposób ustanawiania składek, organizacja władz stowarzyszenia i sposób reprezentowania go nazewnątrz, sposób załatwiania sporów i spraw

finansowych, sposób zmiany statutu i warunki oraz sposób rozwiązania stowarzyszenia.

Opracowanie statutu stowarzyszenia rejestrowanego jest sprawą dość zawiłą, która wymaga już pewnych znajomości prawnych i doświadczenia. W każdym poszczególnym wypadku powstają specjalne kwestje, które należy odpowiednio wystylizować, a to tembardziej, że cele każdego stowarzyszenia są przecież inne. Można wszakże ustalić ramową treść statutu, którą podamy w następnym naszym szkicu łącznie z wzorem podania w sprawie rejestracji stowarzyszenia zwykłego.

Po otrzymaniu podania i 4 projektów statutu władza administracyjna, po bliższem wyjaśnieniu kwalifikacyj założycieli, po zbadaniu merytorycznem sprawy użyteczności społecznej nowej organizacji i zapoznaniu się ze statutem, może albo załatwić odmownie podanie i rejestrację, podając motywy swej odmowy, albo też uzależnić swą decyzję od zmian w statucie. W tym wypadku grono założycieli powinno wydelegować jedną czy dwie osoby, które wchodzą w bliższy kontakt z odnośnym resortem województwa i ustalają nową redukcję zakwestjonowanych fragmentów.

Jeżeli województwo niema zastrzeżeń przeciwko powstaniu nowego stowarzyszenia albo też zastrzeżenia te zostały usunięte, nowe stowarzyszenie zostaje wpisane do rejestru stowarzyszeń. Od tej chwili stowarzyszenie nabywa osobowość prawną i może obok właściwej nazwy używać tytułu: „stowarzyszenie rejestrowane".

Takie są zasadnicze rodzaje stowarzyszeń, najczęściej napotykane w praktyce. Pozatem zna ustawa jeszcze jedną formę — stowarzyszenia wyższej użyteczności, która ze względu na wyjątkowe swe cechy, nie ma narazie zastosowania w dziedzinie organizacji ruchu chórowego w stolicy i na prowincji. *Mateusz Gliński.*

STANISŁAW NIEWIADOMSKI.

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Melodja

(Ciąg dalszy)

Dysonans. Nuty przejściowe i zamienne.

Dla lepszego rozpatrzenia się w sprawie nut harmonicznych i nut przejściowych, zanalizujemy jeszcze jedną melodję ludową przeważnie z harmonicznych nut złożoną.

Przykład 1:

1. I 2. I 3. IV 4. I

Bar - to - szu, Bar - to - szu, oj nie trać - wa na - dzie - i,

5. IV 6. I 7. V NB 8. I 9. NB V

oj nie trać - wa na - dzie - i Bóg po - bło - go - sła - wi Oj - czy - zne

10. I 11. V NB 12. I 13. NB V 14. I

nam zba - wi, Bóg po - bło - go - sła - wi, Oj - czy - znę nam zba - wi

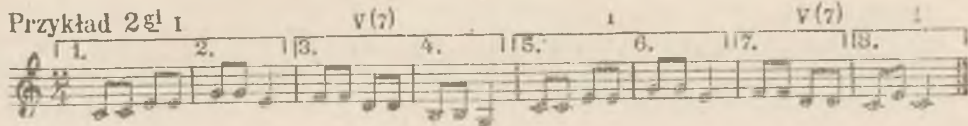
Do grupy tonicznej należy taktów osiem (1, 2, 4, 6, 8, 10, 12, 14).

Do grupy dominantowej — taktów cztery (7, 9, 11, 13).

Do grupy subdominantowej — dwa (3 i 5).

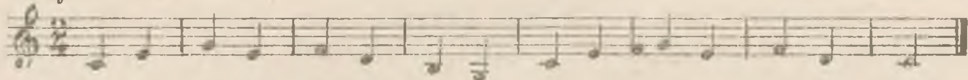
Takty 7 i 9 należące niewątpliwie do dominanty, wymagają objaśnienia. Tony każdej z trzech grup triady są ze sobą zgodne czyli konsonansowe. Ale istnieją jeszcze we wszelkiej muzyce a więc i w pieśni ludowej, tony dysonansowe czyli niezgodne, wymagające normalnie rozwiązania t. j. przejścia w zgodność. Wystarczy do grupy dominantowej dodać jeszcze jedną tercję, to utworzy się grupa czterotonowa: g, h, d^1, f^1 w której dysonansem będzie septyma g — f^1 lub jej przewrot f^1—g^1 sekunda, a także i kwinta zmniejszona h — f^1 lub jej przewrot kwarta zwiększona f^1 — h^1. Tu zaznaczyć należy, iż obie te nuty mają wyraźną skłonność do pewnego określonego rozwiązania się, mianowicie h na c^1, a f^1 na e^1. Rzecz prosta, że ruch odwrotny t. j. h idące na a, lub f idące na g, nie jest wykluczony; niemniej jednak tamten ma cechę jakiejś obowiązującej konieczności, zwłaszcza przy odpowiednim układzie tonów sąsiednich. Melodja „Bartoszu, Bartoszu“ posiada trzy tony należące do grupy dominantowej dysonansowej d^1, f^1, d^1, jeden zaś obcy e^1. To e^1 leżące między f^1 — d^1 wygląda na nutę przejściową, że jednak zajmuje w takcie miejsce akcentowane (1 2 3 4) czyli mocne, przeto uważamy je raczej za nutę *zamienną.* W takcie 9-tym tony h i d^1 należą do grupy dominantowej (konsonansowej, albo jeszcze właściwiej dysonansowej), ton zaś c jest nutą przejściową (między h — d^1 na nieakcentowanej czyli słabej części taktu).

Jako jasny obrazek grup tonicznych i dominantowych dysonujących. połączonych w całość służyć może melodja Haydna wyjęta z Symfonji.



Powtarzanie każdej nuty ósemkami ma znaczenie czysto rytmiczne. Uprościć melodje jeszcze bardziej możnaby podając ją ćwiartkami.

Przykład 3ci



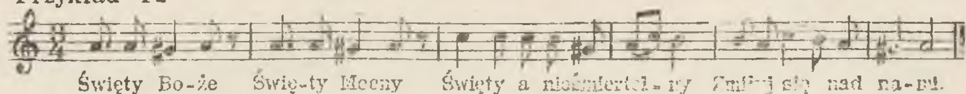
W melodji tej 8-o taktowej niema ani jednej nuty obcej (przejściowej lub zamiennej) wszystkie są harmoniczne. Pierwszy dwutakt należy do grupy tonicznej, następny do dominantowej dysonansowej, trzeci do tonicznej, czwarty, w pierwszym takcie do dominantowej dysonującej, w ostatnim takcie do tonicznej.

Prostota tej melodji graniczy z naiwnością zarówno wskutek użycia tylko toniki i dominanty, jak i wskutek braku nut przejściowych i zamiennych. Nasuwa się też pytanie, czy nie dałby się tu wprowadzić podkład harmoniczny bogatszy, bardziej urozmaicony, gdybyśmy skorzystali bodaj z tego, że każda nuta *c* daje się dwojako tłumaczyć jako tonika (I) i jako kwinta subdominanty (V), a każda nuta *g* jako dominanta (V) i jako kwinta od toniki (I). Nadto, nuta *f* od chwili wprowadzenia grupy dominantowej dysonansowej także nabiera podwójnego znaczenia i może być uważana za przynależną albo do grupy subdominantowej (IV), albo do dominantowej. W powyższej jednak melodji, każdy jej dwutakt jest tak wyraźny, że wątpliwości niema tu żadnej. A gdyby ktoś szukał nadmienionego rozwiązania po nucie f^1 (w takcie 3-cim) i nie znalazłszy go bezpośrednio, czuł się zachwiany, to na wyjaśnienie niech mu służy fakt, że takty 3-ci i 4-ty stanowią całość, której dysonans rozwiązuje się w następnym dwutakcie (takt 5-ty i 6-ty) przynoszącym oczekiwaną nutę e^1. Jedyną zatem zmianą, jakąby można wprowadzić w powyższej melodji, byłoby podłożenie nucie f^1 harmonji subdominantowej, a nucie *d* harmonji dominantowej.

Melodja w tonacji minorowej (moll).

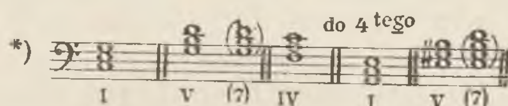
W tonacjach minorowych trjada tworzy się na tej samej zasadzie co w majorowej, a według gamy harmonicznej.

Przykład 4ty



Pieśni ludowe pochodzenia niezbyt dawnego bardzo często w podkładzie swym harmonicznym posiadają jedynie I stopień i V (najczęściej dysonansowy), za wyższy do pewnego stopnia uważać należy podkład z udziałem subdominanty.

Chcąc sprawdzić czy trafnie przypisujemy melodji pewien podkład harmoniczny wystarczy grając na fortepianie melodję prawą ręką, uderzać lewą stosowne trójgłosy. O ładne powiązanie ich, niema powodu się troszczyć, bo chodzi tu jedynie o sprawdzenie zgodności akordu z melodją. Wobec tego, do pierwszego przykładu używać będziemy tylko takich akordów:

*) 

We właściwym czasie, będzie mowa i o innych podkładach harmonicznych, o ile melodje, zwłaszcza pochodzenia dawniejszego, będą tego wymagać. C. d. n.

OBJAŚNIENIE NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO

Szczepan Sieja. **„Leć Biały Orle!".** Pieśń lotnicza na 4 głosowy chór męski. Słowa Anieli Mikołówny.

Pieśń ta jest wyrazem podniosłych uczuć, jakie żywią Polacy w Ameryce do Polski i do jej napowietrznych bohaterów. Napisana została ku chwale lotnictwa polskiego i ma służyć dla jego propagandy

Z melodji i rytmu tej pieśni bije tężyzna i moc.

Autor tej pieśni jest znanym muzykiem i działaczem na terenie śpiewactwa polskiego w Ameryce.

Opr. *Tadeusz Szeligowski.* Dwie pieśni ludowe litewskie. **1) Czemu płaczecie. 2) Brzózka** na 3 głosowy chór żeński lub dziecinny.

T. Szeligowski, wybitny współczesny kompozytor polski w opracowaniu dwu tych pieśni litewskich wykazuje dużą znajomość folkloru

*) Akord trzeci z kolei—mylnie podany. Ma być *G — H — D — F.*

litewskiego. Przez to wyczucie ubrał te minjaturki w formy muzyczne bardzo odpowiednie: pierwsza jest w charakterze prymitywnego chorału, druga—w charakterze lekkiej piosenki, ciekawie opracowanej kontrapunktycznie.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

ZAGRANICĄ

PROTOKOŁ

z regularnego posiedzenia Zarządu Centralnego, Zw. Śpiew. Polskich w Ameryce, z dnia 10 kwietnia, b. r. pn. 1668 W. Division ul.

Prezes, kol W. F. Panka otworzył posiedzenie naszem hasłem „Górą pieśń" i powołał sekretarza generalnego do odczytania protokółu z ostatniego posiedzenia. Protokół został przyjęty bez zmian.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących i omówieniu bieżącej korespondencji przystąpiono do sprawozdań poszczególnych Komisji i członków Zarządu.

Przedtem jeszcze Zarząd Centralny zatwierdza komitet przedzjazdowy Okręgu I, i poleca prezesowi W. F. Pance wydania swych Orędzi w pismach polskich lub we własnym organie organizacyjnym. Okręg VI, przysyła listę komitetu przedzjazdowego podając datę Zjazdu na dzień 1-go i 2-go czerwca, b. r., w mieście Utica, N. Y. Zarząd Centralny zatwierdza przedstawiony komitet przedzjazdowy. Chicago Tribune, zaprasza chóry polskie do wzięcia udziału w Muzycznym Festiwalu; polecono sekretarzowi generalnemu odpowiedzieć, ażeby Chicago Tribune odniosło się z tą sprawą do naszych dwóch Okręgów w Chicago. Ks. Biskup Leon Grochowski, zaprasza cały Zarząd Centralny na uroczystość otwarcia Synodu Kościoła Polskiego Narodowego Katolickiego, oraz na Obchód ku czci Niepodległej Polski, polecono prezesowi kol. W. F Pance wraz z wiceprezesem W. Morawskiem wziąść udział w powyższych Imprezach, reprezentując Zarząd Centralny. Na zażalenia naszych chórów z Okręgu I, skierowane przeciwko Zarządowi Głównemu Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, z powodu odmówienia wynajęcia Sali Zjednoczenia na Koncerty i Zabawy, uchwalono wysłaś protest i żądać wyjaśnienia całej sprawy.

Sprawozdanie poszczególnych komisji. Komisja Honorowych Odznaczeń — referuje kol. J. Handke, uzupełniają sprawozdanie koleżanka E. Pawłowska i F. Wilga. Komisja przeglądnęła wszystkie Wnioski i poleca Zarządowi Centralnemu zatwierdzenie tychże. Sprawozdanie przyjęto i uchwalono, aby wnioski były zatwierdzone własnoręcznymi podpisami prezesa, sekrerarza generalnego i generalnego dyrygenta.

Komisja Wycieczki do Polski. Referuje koleżanka Fr. Ratke, sekretarka tejże komisji. Sprawa Wycieczki Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce do Polski jest bardzo ważnym czynnikiem dla dalszego rozwoju naszej organizacji, więc musi być starannie przygotowana, szczegóły i zasadnicze punkty samej Wycieczki oraz chóru reprezentacyjnego muszą być jeszcze przez komisję rozpatrzone i należycie opracowane zanim Zarząd Centralny wraz z Dyrygentem Generalnym będzie mógł wydać decyzję w tej sprawie. Następnie przyjęto sprawozdania urzędników Zarządu Centralnego z ich czynności za miesiąc marzec, a mianowicie: Prezesa, Wice-prezesa, Wice-prezeski oraz Dyrektorki Eugenji Pawłowskiej.

Sprawozdanie Sekretarza Generalnego. Według wykazu przedstawionego przez sekretarza generalnego chóry mają spłacić dol. 181.56. Skolei sekretarz proponuje przyjęcie następujących chórów:

Chór „Plon Chicago, Ill. z listą członków 24; przyjęto i nadano mu numer pąrządkowy 215. Chór Św. Cecylji 1. Chór im. Ig. J. Paderewskiego No. 81, 12 członków, Chór Laura, No. 173, 14 członkiń, razem nowych członków 61.

Sekretarz generalny załatwił wszelkie korespondencje z chórami i Okręgami według poleceń Zarządu Centralnego, oraz inne czynności związane ze sprawami organizacyjnemi. Z okazji jego pobytu w mieście New York w dniach od 30 go marca do 4-go kwietnia, jako delegat jednej organizacji benefitowej polskiej na Zjeździe, odbył wspólną konferencję z Okręgiem VII, na której złożył szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu Centralnego. Prócz tego wizytował chór Symfonja, No. 180, w Brooklyn, N. Y. na lekcji tegoż zespołu śpiewaczego, będąc serdecznie podejmowany przez Zacne koleżanki i kolegów oraz dobrze znanych z koleżeństwa Tomaszewskich, kolegi Machnika, przez którego był gościnnie przyjęty w jego mieszkaniu podczas całego pobytu w New Yorku. Był również w siedzibie chóru Harmonja, No. 183, Staten Island, gdzie spędził kilka chwil w otoczeniu kilkunastu kolegów tegoż chóru. Okręg VII, odbędzie swój Zjazd dnia 18 maja, b.r., w sali Domu Polskiego, 261 Driggs Ave., Brooklyn N. Y. do którego chóry tegoż Okręgu się przygotowują. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego przyjęto.

Bibljotekarz; kol. J. Handke, komunikuje iż w miesiącę marcu wysłał do poszczególnych chórów 623 egzemplarzy różnych nut. Sprawozdanie przyjęto.

Następnie przyjęto sprawozdanie kol. A. Ciesielskiego, prezesa Okręgu II Na prośbę koleżanki E. Pawłowskiej, opiekunki chóru dziatwy „Świt“ uchwalono wydać 15 śpiewników z bibljoteki dla tegoż chóru.

Na końcu wyrażono serdeczne podziękowanie kol. J. Kaczyńskiemu, skarbnikowi za ofiarowane portrety marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego i Fryderyka Chopina, które zawieszono na ścianach w siedzibie Zarządu Centralnego i Sekretarjatu. Na wniosek koleżanki Fr. Ratke, prezes kol. W. F. Panka, odroczył posiedzenie hasłem śpiewaczem „Górą Pieśń“.

Franciszek Wilga
Sekr. Gen.

PROTOKÓŁ

Z nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Centralnego Zw. Sp. Pol. w Am. 16 kwietnia, 1935 r. W siedzibie własnej 1668 W. Divison Ul. Chicago, Ill.

Posiedzenie otworzył prezes kol. W. F. Panka, hasłem „Górą Pieśń“ przy obecności następujących urzędników i urzędniczek: W. Morawski, Fr. Ratke, F. Wilga, J. Kaczyński, A. Karczyński, W. Krawczyk, Fr. Wójcik, prezes Okręgu II, A. Ciesielski i w zastępstwie prezesa Okręgu I, wice-prezes kol. S. Wojciechowski. Nieobecni: Kol. J. Handke, Fr. Duda, M. Wyrzykowski, koleżanki: Eugenja Pawłowska i Wanda Gogolewska.

Na porządku dziennym sprawa wydawnictwa własnego pisma czyli oficjalnego biuletynu Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Sekretarz Generalny, kol. Fr. Wilga, oznajmia, iż otrzymał odpowiedź z Polski, od Dr. Majora J. Niezgody, który w imieniu wydawnictwa „Chór“ miesięcznika i pół — oficjalnego organu Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, przedstawia warunki prenumeraty tegoż dla naszej organizacji, gdzie również mogłyby być zamieszczane kroniki z życia naszych chorów w Ameryce. Gotowi są oddać nam cztery

LEĆ BIAŁY ORLE!

Pieśń lotnicza

NA 4 GŁOSOWY CHÓR MĘSKI

Słowa ANIELI MIKOŁÓWNY

Muzyka: S. SIEJA

Wesoło, maestatycznie

TENORY

f

1. Leć! Or-le bia-ły leć Niech cię do
2. Leć! Or-le bia-ły leć Niech ci A-

BASY

f

1. Leć! Or-le bia-ły leć, niech cię do ce - - -
2. Leć! Or-le bia-ły leć, niech ci A - tlan - - -

ce - - lu pro - wa-dzi Bo-ża moc! Przez ta-jem - ni - - czą
tlantyk gra nie - zna-ny do-tąd Marsz! Byś w takt szy- bo - - wał do

lu pro - wadzi Bo-ża moc! Przez tajem - ni - czą prze - strzeń
tyk gra nie - znany do-tąd Marsz! Byś w takt szy-bo - wał do ce - lu

1. wiel - kie - go mo - rza
2. i do zwy - cię - stwa

prze - strzeń przez przestrzeń mo - - rza, Niechaj ci świe - cą
ce - lu i do zwy- cię - - stwa Bo ty dro - gi wytrwa-

mf

wiel-kie-go mo - - - rza Niech świe-cą
i do zwy-cię - - - stwa Ty wytrwa-

11

gwiaz - dy i księ - życ w noc. Przy - świc - - ca ju -
łoś - ci do - brze znasz! W to - bie bo - ha -

gwia - zdy i księ - życ w noc Przyświe - - ca ju - trzen - -
łoś - ci dro - gi do - brze znasz W to - bie bo - ha - ter -

trzen - - ka i po - ran - na zo - - rza Sam
ter - - stwo, w to - bie si - ła mę - - stwa Więc

ka i po - ran - na, po - ran - na zo - - rza Sam
stwo w to - bie wo - la i si - ła mę - - stwa Więc

1. 2.

skrzy - dły srebr - ne - mi świeć
ja - ko bo - ha - ter leć, więc ja - ko bo-

skrzy - dły sre - brne - mi świeć
ja - ko bo - ha - ter

ha - ter leć! Leć! Or - le Bia - ły leć

f *ff*

Sztych. J. Ryńczak.

DWIE PIEŚNI LUDOWE LITEWSKIE

1. CZEMU PŁACZECIE

Opr. TADEUSZ SZELIGOWSKI

Wolno

SOPRAN I.

1. O czem du - ma - cie bra - cisz - ko - wie mi - li
2. O czem du - ma - cie mi - łe sio - stry mo - je
3. Ja - kże nie pła - kać i nie to - nąć w smut - ku

SOPRAN II.

1. O czem du - ma - cie bra - cisz - ko - wie mi - li
2. O czem du - ma - cie mi - łe sio - stry mo - je
3. Ja - kże nie pła - kać i nie to - nąć w smut - ku

ALT

cze - mu - że - ście w za - my - śle - niu gło - wy po - chy - li - li?
Ja - kie smut - ki w ser - cu ma - cie ja - kie nie - po - ko - je?
Kie - dy ran - kiem wiatr po - ła - mał ru - tę nam w o - gród - ku?

cze - mu - że - ście w za - my - śle - niu swe gło - wy po - chy - li -
Ja - kie smut - ki w ser - cu ma - cie i ja - kie nie - po - ko -
Kie - dy ran - kiem wiatr po - ła - mał nam ru - tę wo - gród -

cze - mu gło - wy po - chy -
Ja - kie ja - kie nie - po -
Kie - dy ru - tę wo -

Cze - mu w waszych smut - nych o - czach za - świe - ci - ły łzy?
Cze - mu w waszych jas - nych o - czach za - świe - ci - ły łzy?
Na - szą ru - tę wo - gró - decz - ku wiatr po - ła - mał zły.

li w waszych smut - nych o - czach za - lśni - ły łzy?
je w waszych jas - nych o - czach za - lśni - ły łzy?
ku? Ru - tę wo - gró - decz - ku wiatr zła - mał zły.

li - li? smutnych o - czach świe - cą łzy?
ko - je? ja - snych o - czach świe - cą łzy?
gród - ku? ru - tę wiatr po - ła - mał zły.

2. BRZÓZKA

Opr. TADEUSZ SZELIGOWSKI

Nie za szybko

SOPRAN I.

SOPRAN II.

ALT

p ciężko

1. Po-szła-bym do brzózki mo-jej co w ga-t-ku białym sto-i wy-ła-
2. Któż nad brzózką się u-ża-li deszcz ją mo-czy słonko pa-li deszcz ją

mf *p* *f* *div.*

1. ma-łą ga-łą-zecz-kę ma-łą
2. mo-czy słon-ko pa-li słon-ko

1. ma-łą ga-łą-zecz-kę wy-ła-ma-ła-bym ga-łą-zecz-kę
2. mo-czy słon-ko pa-li deszczyk mo-czy ją słon-ko pa-li

1. ma-łą ga-łą-zecz-kę ma łą ga-łą-zecz-kę
2. mo-czy słon-ko pa-li słon ko co-dzień pa-li

cóż ci winna brzózka bia-ła byś ga-łąz-ki jej ła-ma-ła byś ga-
wiatr o-brywa jej li-steczki lu-dzie ła-mią ga-łą-zecz-ki lu-dzie

1. 2. la la la la la la la la la la la la la la la la

1. 2. la la la la la la la la la la la la

Adagio *rit.* *ff* *pp*

łąz-ki jej po-ła-ma-ła byś je po-ła-ma-ła.
ła-mią jej ga-łą-zecz-ki ła-mią ga-łą-zecz-ki.

la la la la la la la la byś ga-łązki jej po-ła-ma-ła.
ludzie ła-mią jej ga-łą-zecz-ki.

la la la la byś je po-ła-ma-ła.
la la la la ła-mią ga-łą-zecz-ki.

14

Sztich J. Rum...ak

strony dla naszego użytku. Materjał do kroniki ma być regularnie przesyłany przed 15-tym każdego miesiąca, zaś miesięcznik „Chór" byłby wysłany wprost do Zarządu Centralnego w paczkach również około 15-go każdego miesiąca. Koszt 250 egzemplarzy wynosiłby sumę dol. 20.00, z przesyłką. Wobec tego mówi sekretarz generalny za 1,500, egzemplarzy zmuszeni bylibyśmy płacić sumę dol. 120.00 miesięcznie.

Nad powyższą sprawą rozwinęła się dłuższa rzeczowa dyskusja, w której okazało się niemożliwością dlą nas prenumerowania mięsięcznika „Chór" z braku funduszy organizacyjnych na ten cel. Przedstawiony plan Działu Śpiewaczego w Dzienniku Związkowym nie uzyskał aprobaty całości Zarządu Centralnego z powodów technicznych i organizacyjnych. Na wniosek W. Morawskiego. Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, uchwala przystąpić do wydawnictwa własnego oficjalnego organu, w miarę napływu funduszy na ten cel z podatku 3-ch centowego, według uchwały ostatniego Zjazdu 24, w mieście New York, N. Y. Wniosek przechodzi jednogłośnie. Wybrano Komisję Wydawnictwa z 3-ch Kol: W. Morawski, Franciszka Ratke i A. Karczyński. Polecono Sekretarzowi Generalnemu zebranie potrzebnego materjału do każdego numeru, zajęcie się korektą i wysyłką tegoż chórom, zaco sekr. gen. ma otrzymywać sumę dol. 10,00 za każdy numer oprócz kosztów połączonych z wysyłką, ponieważ Zarząd Centralny przy szczupłych funduszach na ten cel nie może sobie pozwolić na opłacanie stałego redaktora. Zgodzono się na nazwę pisma „Przegląd Śpiewaczy" i polecono drukowanie tegoż firmie Alliance Press. Pismo ma być wydawane miesięcznie, aż wyczerpie się fundusz zapasowy a potem w miarę napływu funduszu będą wychodziły dalsze numery. Powyższe uchwały Zarządu Centralnego, polecono sek. gen. zakomunikować w Okólniku do organizacji, oraz wysłać każdemu chórowi po kilka egzemplarzy otrzymanego z Polski miesięcznika „Chór" z poleceniem prenumeraty tegoż, o ile dany chór lub członkowie mogą sobie nato pozwolić. Uchwalono zaprenumerować dla Zarządu Centralnego, 3 pisma z Polski, a mianowicie: miesięcznik „Chór", „Śpiewak" i „Przegląd Muzyczny". Następnie zastanowiano się nad kwestją otrzymania jakiejś subwencji dla organizacji od Sejmu przyszłego Z. N. P. wychodząc z założenia, iż organizacja składa się z członków i członkiń, którzy również są członkami Związku Narodowego Polskiego i w swych wydatkach do tej organizacji płacą na fundusz kulturalno-oświatowy i z funduszu tegoż mógłby Związek Narodowy Polski przez uchwałę Sejmową dać Subwencję naszej śpiewaczej organizacji. Na wniosek koleżanki F. Ratke, polecono sekr. gen. sporządzić i rozesłać chórom stosowny kwestjonarjusz przynależności członków do Z. N. P. Kolega W. Morawski zdaje sprawozdanie delegata Zarządu Centralnego, z posiedzenia Komitetu Międzyorganizacyjnego, pod egidą Zjed. Pol. Rzym.-Kat. Sprawozdanie przyjęto i na wniosek Kol Fr. Wilgi, uchwalono wycofać swych delegatów z tegoż Komitetu, a na przyszłość nie brać udziału w podobnych Komitetach międzyorganizacyjnych, o ile takowe będą reprezentowały tylko pewien odłam społeczeństwa polskiego. Jako organizacja Ideowa, apolityczna i nie krępowana żadnymi wyznaniami religijnemi nie możemy występować oficjalnie i brać udziału w podobnych Komitetach. Jedynie w razie gdy cała nasza Polonja wyłania ogólny komitet obywatelski z przedstawicielami wszystkich ugrupowań i zrzeszeń polskich z okazjimanifestacji ogólno-narodowej polskiej lub uroczystości. Wtenczas obowiązkiem i naszej organizacji jest wziąść udział jako równy z równymi Wszelkie zaproszenia reprezentacyjne w sprawach występów naszych chórów i Okręgów będą skierowane do Zarządów Okręgowych. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych mniejszej wagi na wniosek koleżanki Fr. Ratke, prezes kol. W. F. Panka, odroczył posiedzenie hasłem śpiewaczem

Górą Pieśń!

Franciszek Wilga, Sekr. Gen.

ORĘDZIE PREZESA

dla Okręgu I i II na Stan Illinois. Okręgu VI i VII na Stan New York

Niniejszem zwołuję Zjazd Okręgu I, z siedzibą miasta Chicago, w stanie Illinois, na mocy Konstytucji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, na dzień 14 i 15 września, 1935 r., w Chicago, Illinois.

Niniejszem zwołuje Zjazd Okręgu II, z siedzibą na południowej stronie Chicago, w stanie Illinois, na mocy Konstytucji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, na dzień 25 i 26 maja, 1935 r., do Indiana Harbor, Indiana.

Niniejszem zwołuję Zjazd Okręgu VI, z siedzibą miasta Amsterdam, w stanie New York, na mocy Konstytucji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, na dzień 1 i 2 czerwca, 1935 r., do miasta Utica, w stanie New York.

Niniejszem zwołuję Zjazd Okręgu VII. z siedzibą miasta New York, w stanie New York, na mocy Konstytucji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, na dzień 18-go maja, 1935 r., do miejscowości Brooklyn, w stanie New York.

Powołuję wszystkie chóry należące do powyższych Okręgów do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w Zjazdach. W myśli tej zwracam się z gorącym apelem do każdego kolegi i koleżanki o współpracę, aby Zjazdy te wypadły jaknajokazalej, a szczególny nacisk kładę na wykonanie pieśni koncertowych, aby wykazać szerszej publiczności siłę waszych Okręgów. Upraszam również, ażeby wszelkie czynności traktować na zasadzie Konstytucji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, przepisów tejże przestrzegać i wszelkie prace przygotowawcze czynić na jej zasadach,

Niech Zjazdy te istotnie wykażą się jednymi z najwspanialszych, niech powiększą szeregi śpiewacze, pobudzą ducha śpiewaczego i zdobędą jaknajliczniejsze zastępy miłośników pieśni rodzimej we wszystkich sferach naszej całej Polonji i aby dnie te były istotnie świętami pieśni — która nas łączy i buduje naszą kulturę śpiewaczą na Wychodztwie. Niechaj Zjazdy te będą tą pobudką do wezwania w nasze szeregi młodzieży naszej tutaj zrodzonej, która dalej dzierżyć będzie nasze godło śpiewacze i pielęgnować pieśń polską pod sztandarem naszej organizacji Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce.

Górą Pieśń!

Władysław F. Panka
Prezes, Zw. Śp. Pol. w Am.

REZOLUCJA 3-go ZJAZDU OKRĘGU II-go ZWIĄZKU ŚPIEWAKÓW POLSKICH W AMERYCE.

My. delegaci zebrani na 3-cim Zjeździe Okręgu II-go Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce odbywającego się w dniach 25-go i 26-go maja 1935 roku, w sali parafjalnej Św. Jana Kantego, 3912 Pułaski ulica, w mieście Indiana Harbor, Indiana, będąc przekonani, że ideowa praca Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce skutecznie działa przeciw wynarodowieniu, postanawiamy nadal z większem natężeniem sił pracować w tym kierunku.

Postanawiamy nadal krzewić Pieśń Polską nietylko wśród społeczeństwa polskiego, lecz również zaznajamiać obconarodowców z pięknem naszych pieśni.

Aby zapewnić przyszłość Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce i chórom, musimy zainteresować młodzież w pracy ideowej polskiej, i polecamy Chórom związkowym skupianie dziatwy i młodzieży w szeregi śpiewacze, i wpajanie w nich zamiłowanie do polskości.

Ponieważ uważamy, że jedynie utrzymanie języka polskiego nie jest obecnie wystarczającem, obowiązujemy się czynić wszystko co jest możliwem — i kultywować Pieśń Polską, tak, aby postawić ją na wyższym poziomie artystycznym.

Jako dzieci i potomkowie narodu polskiego. czcimy pamięć zmarłego wodza Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej wielkiego syna, patrjoty i bohatera.

Prasie polskiej serdecznie dziękujemy za poparcie przez udzielanie nam szpalt w swoich pismach.

Wyrażamy podziękowanie i uznanie Komitetowi Przedzjazdowemu z Chóru im. I. Paderewskiego No. 166 i Chóru Laura No 173, z kol. Bronisławem Szczepkowskim i koleż. Heleną Ryfą na czele, za ich pracę nad urządzeniem Zjazdu. a kol. Franciszkowi Głowaczowi przewodniczącemu Zjazdu i prezydjum za bezstronne prowadzenie Zjazdu,

Dalej Zjazd wyraża podziękowanie ks. prob. Michałowi Petzold, Mayorowi Andrew Rooney, wszystkim organizacjom i towarzystwom, kupcom i przemysłowcom miasta Indiana Harbor, za ich moralne i materjalne poparcie, i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sukcesu Zjazdu.

Niech żyje Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce!
Niech żyją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!
Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska.

Komitet rezolucji:
Franciszka Radke
Teodor Just
Janina Bazarko

KRONIKA

ZAGRANICA:

— **Chicago ILL.** Okręg I. Zw. Śp. Pol. w Am. jest jednym z najżywszych i najczynniejszych Okręgów z całej organizacji, ponieważ znajduje się w obrębie serca Polonji w mieście Chicago, gdzie są również siedziby Centralnych Zarządów naszych większych polskich organizacji w Ameryce. Do Okręgu I. należą następujące chóry: Chór Chopin, No I. — Chór Filharmonja, No. 20. — Chór Panien Halka. No. 93. — Chór Mężatek Kalina No. 93. — Chór Warszawiaków. No. 96 — Chór Melodja, No. 108. — Chór Filaretów No. 127. — Chór Drużyna. No. 139. — Chór Nowe Życie, No. 143. — Chór Pań i Panien Echo. No. 174. — Chór Jutrzenka. No. 208. — Chór Plon. No. 215. — Chór Dudziarz Im. Ig. J. Paderewskiego' No. 91. i dwa chóry dzietwy Świt i Plon. Zarząd Okręgu stanowią: J. K. Wieczorek. prezes. S. Wojciechowski. wice-prezes' I. Morawska. wice-prezeska. J Tobiasiewicz, sekr. prot.. S. M. Florczak sekr. fin., J. Trzciński, skarbnik. Okręg I. rozpoczął wstępne kroki do przygotowania Zjazdu Okręgowego, który ma się odbyć w dniach 14 i 15 września b. r. w sali Ob. Stankiewicza przy zbiegu ulic Emma i Noble i wybrał komitet przedzjazdowy jak następuje: Kol. M. Bagiński. przewodniczący; koleżanka H. Mulewska, sekr. prot; L. Mielczarek. skarbnik. S Wojciechowski; W. K. Zaleski; W. Morawski; I. Norawska; i J. Pietruszewski.

— **Chicago. ILL.** Okręg II. Zw. Śp. Pol. Am. pod dzielnym kierownictwem całego zarządu okręgowego z kol.: A. Ciesielskim prezesem na czele. prowadzi również duże starania. aby chóry tegoż Okręgu rozwijały się i nie przestawały w pielęgnowaniu pieśni polskiej to też życie organizacyjne w chórach Okręgu II. bije żywym tempem i stale wzrasta dowodem tego Koncerty i Zabawy oraz Uroczystości Jubileuszowe tychże chórów. W skład Okręgu II, wchodzą następujące zespoły śpiewacze: Chór B. Dembińskiego, No. 2.— Chór Lutnia. No. 4. (nowo zorganizowany i największy chór mieszany w całej organizacji) — Chór B. Dembińskiedo. No. 18. — Chór Lira. No. 80. — Chór Chopin. No. 122. — Chór H. Modrzejewskiej. No. 136. — Chór Moniuszko, No. 155. — Chór Wolność. No. 158. — Chór Ig. J. Paderewskiego. No. 166. — Chór Laura. No. 173. — Chór Św. Wojciecha. No. 187. — Chór Halina, 192. — Chór Im. H. Paderewskiej, No. 214. Zjazd Okręgu II. odbędzie się w dniach 25 i 26 maja. br., w sali parafjalnej Kościoła Św. Jana Kantego. przy zbiegu ulic 139-tej i Pulaski w Indiana Harbor. Indiana. Komitet przedzjazdowy: Kol. B. F. Szczepkowski. przew. koleżanka Helena Ryfa. wice-przew., koleżanka J. Krygowska. sykretarka, kolega J. Salamoński, skarknik.

— **Amsterdam, N. Y.** Okręg VI. Zw. Śp. Pol. Am., czyli Okręg Zachodni na stan New York. gdzie prezesem jest gorliwy pracownik. znany i lubiany kolega Wojciech Dylong, a zacna i całem sercem oddana dla sprawy śpiewaczej koleżanka Wiktorja Sierzęga sekretarka. jest Okręgiem, który pomimo bardzo trudnych warunków ekonomicznych. potrafił nie tylko utrzymać wszystkie chóry przy życiu organizacyjnem, ale równocześnie stara się pozyskać dla Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce te chóry. które dotychczas stoją na uboczu w obrębie tegoż Okręgu. Do Okręgu VI. należą następujące chóry: Chór Ig. J. Paderewskiego. No. 81. — Chór Kółko Filaretów, No. 105. — Chór Ig J. Paderewskiego. No. 114. — Chór Lutnia No. 119. — Chór Filharmonja. No. 120. — Chór Kalina, No. 123. — Chór Św. Cecylji, No. 207. Zjazd Okręgu VI. odbędzie się w dniach 1 i 2 czewca, b.r., w mieście Utica. N. Y.. Komitet przejazdowy składa się z następujących kolegów

i koleżanek: Kol. J. Potocki, przew., August Kowal, wice-przew., Anna Wieczorek, wice-przew., Michalina Małecka, 1-sza sekretarka. Władysława Miga, 2-ga sekretarka, Franciszek Zamorski, skarbnik.

— **New York N. Y.** Okręg VII. Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, czyli Okręg Wschodni na stan New York, miał najwięcej pracy ze wszystkich Okręgów z powodu przygotowania ostatniego Zjazdu Związku Śpiewaków w Ameryce i wywiązał się ze swego zadania jaknajlepiej, zasilając kasę organizacyjną kilkuset dolarami z czystego dochodu z tegoż Zjazdu, co umożliwiło nowemu Zarządowi Centralnemu pokrycie wszelkich zobowiązań i rozpoczęcie pracy organizacyjnej. Zasługi jakie położył komitet przedzjazdowy Zjazdu z prezesem L. Tomaszewskim, wice-prezesem J. Czachorowskim, W. Machnikiem, J. Wojtunikiem, A. Lewandowski, F. Chudzikiewicz, E. Drobińskim i wielu innych, cała nasza organizacja uznaje i składa serdeczne podziękowanie. Do Okręgu VII, należą następujące chóry: Chór Symfonja, No. 180. — Chór Lutnia, No. 5. — Chór Chopin, No. 182. — Chór Harmonja, No 183. — Chór Chopin, 185. — Chór Harmonja, No 191. — Chór Moniuszko. No. 212. — Chór Echo, No. 213. Zjazd Okręgu VII, odbędzie się dnia 18 maia, b. r., w Brooklyn, N. Y. przy ulicy 261 Driggs Ave.

— **Apel do chórów z okazji zjazdu, Kontestu i koncertu okręgu 1 go związku śp. pol.** Podaje się do wiadomości wszystkim chórom, iż Zjazd, Koncert i Kontest Okręgu No. 1-szy Zw. Śpiewaków Pol. odbędzie się w dniach 14-go do 15-go września, 1935 roku w sali ob. Stankiewicza, przy ulicach Emma, Noble i Milwaukee Avu. Początek zjazdu w sobotę o godz. 10-tej rano. Kontest w niedzielę o 3-ciej po południu, a o 8-ej koncert.

Wszystkie Chóry Okręgu 1-go obowiązane są wybrać delegatów, względnie delegatki, jednego na każdych 10 członków lub członkiń, jak również wziąć udział w Konteście i Koncercie. Uprasza się wszystkich prezesów, prezeski, i dyrygentów, aby na lekcjach uczyli pieśni kontestowych i koncertowych.

Koleżanki i Koledzy! — Nasze zjazdy, kontesty i koncerty, to jest egzamin naszej pracy na niwie pieśni polskiej przed szerszą publicznością. Dlatego wzywam wszystkich do uczęszczania na lekcje swoich chórów ażeby wszyscy byli uprawnieni w tym egzaminie śpiewackim. Upraszam Was o współpracę z komitetem przedzjazdowym, a osiągniemy sukces.

Towarzystwa i Kluby upraszam o wstrzymanie się w dniu 15-go września z urządzaniem swoich imprez, któreby mogły zaszkodzić śpiewakom. Okażcie Szanowni Rodacy sympatję pieśniarzom, bo oni niepomni na przemęczenia fizyczne, ni straty materjalne, pielęgnują pieśń polską na wychodźtwie, służą tą pieśnią wszystkim w upiększaniu programów różnych uroczystości narodowych bezinteresownie, jedynie z myślą przysłużenia się sprawie narodowej i dla potrzymania kultury polskiej w Ameryce.

J. K. Wieczorek,
Prezes Okr. No. 1-y
Z. Ś. P. w A.

— **Chicago — „Chór Wolność"** Chór Wolność, No 158, obchodził swoje 10-cio lecie, dnia 5 maja, b. r., w Hotelu Windermere East, Bankiet podczas którego, został wykonany śliczny prolog, którego autorem i prelegentem był kolega W. F. Panka, członek chóru Wolność, prezes Zw. Śp. Pol w Am. Stosownie do prologu chór Wolność wykonał kilka pieśni pod dyrekcją kol. J. Jakajtisa. Licznie zebrana publiczność darzyła oklaskami Jubilatów po każdym występie. W zastępstwie Konsula Generalnego, Dr. W. Gawrońskiego, przybył Prof. Jerzy Bojanowski, który w imieniu Konsula i swoim własnem złożył chórowi Wolność życzenia. Życzenia składali również Sekretarz Generalny, Związku Śpiewaków Polskich w Am., kol. Fr. Wilga. Generalny Dyrygent, kol. A. Karczyński, prezes Okręgu II. kol. A. Ciesielski, dyrektor Zarządu Central-

nego. kol. M. Wyrzykowski, prezesi i prezeski chórów. W imieniu chóru Wolność złożył podziękowanie wszystkim obecnym prezes chóru kol. S. Kochanowicz. Na końcu obdarzono kwiatami koleżanki założycielki Chóru Wolność i wręczono cenny upominek koleżance Monice Panka, w dowód w dzięczności za jej pracę położoną dla Chóru Wolność i jako pierwszej z założycielek tego zespołu śpiewaczego. Komitet na czele z koleżanką Fr. Ratke zasługuje na wyróżnienie, ponieważ przygotował i przeprowadził program bankietu znakomicie.

— **Bay Aity, Mich. Chóru Chopina No 198.** Chór Chopina, aczkolwiek jest on stosunkowo młodym, daje się poznać swoją żywotnością, z urządzania udatnych koncertów i zapoznaje nietylko swoich, lecz i obce narodowości z kulturą muzyki i pieśni polskiej.

Wszędzie chór jest zapraszany na wszelkie okazje narodowe lub zabawy do upiększania programów i koncertów.

Towarzystwo werbuje odpowiednich młodzienców, których jest spora liczba na aprobacji: z tych przyłączono czternastu do grona na ostatnim posiedzeniu.

Obecnie chór liczy 25 dzielnych śpiewaków, którzy polubili śpiew i chętnie pracują nad rozwojem chóru.

Górą Pieśń!

Tadeusz Kurliński, sekr.

— **Staten Island, N. Y. — „Harmonja"** Chór Harmonja, No. 183, obchodził Jubileusz 10-cio lecia, w swoim ślicznym własnym lokalu, dnia 25 maja, b. r. Z okazji tej odbył się wspaniały Bankiet na który przybyli koledzy i koleżanki z całego Okregu VII. Zarząd Centralny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, tą drogą składa chórowi Harmonja, jak najserdeczniejsze życzenia, dalszego rozwoju i harmonijnej pracy w Okręgu VII, dla korzyści i chwały całej naszej organizacji.

— **Chicago — „Chór Chopin" Nr. 1.** „w Dzienniku Związkowym" Ubiegłej soboty i niedzieli czytamy: piekną i niebywałą jak na obecne depresyjne czasy uroczystość obchodził znany dobrze w Chicago najstarszy zespół śpiewaczy, Chór Chopin Nr. 1. Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Niezwykłą uroczystością tą było otwarcie nabytego ostatnio przez ten energiczny i pracowity zespół śpiewaczy nowego lokalu klubowego, który służyć będzie członkom tego chóru za miejsce na zebrania i lekcje śpiewu, który pięknie odrestaurowany i gruntownie odnowiony przyciągać będzie do tego chóru naszą młodzież, by brała przykład ze starszych i pracowała wydajnie dla chwały imienia polskiego i dla rozwoju pieśni polskiej na wychodztwie.

Nowy piękny lokal Chóru Chopina znajduje się na drugiem piętrze pnr. 1232 Milwaukee Ave. tuż przy Ashland ave., a więc w samem centrum życia polskiego północno-zachodniej strony miasta. Znajduje się tam duża sala, która używana będzie na zebrania, na lekcje i zabawy owarzyskie, oraz pięć innych ubikacji, gruntownie odnowionych, całkowicie przerobionych i modernistycznie urządzonych. Fortepiany, radja, na ścianach zawieszone portrety członków założycieli, którzy przed 48 laty zakładali ten chór, oraz obrazy Fryderyka Chopina i innych wielkich Polaków dopełniają całości.

Najlepszym dowodem popularności, jaką się w Chicago cieszy chór Chopina, były setki osób, które brały udział w otwarciu tego pięknego lokalu tak w sobotę jak i w niedzielę. Otwarcie to połączone było z pięknym programem, podczas którego kilkakrotnie, ze śpiewem występował Chór Chopina, a członkowie chóru oraz ich żony ze staropolską gościnnością podejmowali licznych gości, z których wielu przybyło nietylko z Chicago, lecz z Gary, z Hammond, z So Chicago a nawet z Milwaukee.

Do zebranych przemówił po polsku i po angielsku enargiczny prezes tegoż chóru p. W. W. Szepietowski, który oświadczył, iż marzenia chóru, marzenia które zajmowały umysły Szopenistów od 48 lat, by mieć własne schronisko, zostały

wreszcie zrealizowane. Obecnie Chór Chopina, stojąc lepiej finansowo, nabył nowy lokal nie dla rozgłosu lub też dla wygód osobistych, lecz dla dalszej pracy nad podtrzymywaniem polskości na wychodźtwie dlatego, by ta praca polskości zataczała coraz to szersze kręgi, aby móc zdobywać coraz większe zastępy młodzieży polskiej do szeregów pieśniarzy polskich, aby piękna pieśń polska brzmiała nadal i głosiła chwałę imienia polskiego.

Prezes Szepietowski oświadczył dalej, że Polonja chicagoska zawsze darzyła poparciem Chór Chopina, podziękował serdecznie za to poparcie i prosił, by wszyscy obecni uważali ten nowy lokal za swój dom, w którym zawsze będą mile i gościnnie przyjęci. Przemawiał także p. Kazimierz Damsz, długoletni członek tegoż chóru, a piękne przemówienie również wygłosiła pani Emilja Napieralska, prezeska Związku Polek, która złożyła serdeczne uznanie dzielnym śpiewakom za ich dotychczasową wytrwałą pracę dla polskości. Pani Napieralska przybyła na otwarcie nowego lokalu Chóru Chopina w towarzystwie pani Fleming Czachorskiej, rzeczniczki Z. P., oraz innych członkiń zarządu tej organizacji.

Role miłych i gościnnych gospodyń wykonywały panie Stefanja Szepietowska, Marja Brzezińska, pani Wojciechowska, pani Boguszewska, pani Baranowska i inne.

Za nabycie tego tak pięknego nowego lokalu klubowego należy się szczere uznanie wszystkim członkom Chóru Chopina, gdyż żaden z nich nie szczędził pracy i pieniędzy, by tylko wieloletnie marzenia urzeczywistnić, by posiąść swą własną siedzibę, w której możnaby dalej wytwale dla polskości i dla pieśni polskiej na wychodźtwie pracować. A największe uznanie, jak oświadczają członkowie Chóru Chopina, należy się energicznemu i przedsiębiorczemu prezesowi tegoż zespołu p. W. W. Szepietowskiemu, który nietylko że nie szczędził trudów i zabiegów, by nabyć dla chóru nowy obszerny lokal, lecz który był duszą całej pracy zdążającej do tego pięknego celu.

Chórowi Chopina cała Polonja chicagoska życzy powodzenia w dalszej pracy w tym nowym lokalu. Obecny Zarząd Chóru Chopina jest następujący: W. W. Szepietowski, prezes; S. Wojciechowski, wice-prezes J. Baranowski, sekr. prot.; B. Boguszewski, sekr. prot.; J. Handke kasjer H. Kubala, bibljotekarz; A. Jarosz, gospodarz; Deonizy Suchorski, gospodarz klubu, rada gospodarcza: S. Klekowicki F. Schmidt A. Buczyński; korespodent — S. Klekowicki.

— **Detroit — Komitet Tygodnia Pieśni i Muzyki Polskiej, na Belle Isle.** Dnia 7 maja br. w Domu Polskim odbyło się posiedzenie delegatów i delegatek towarzystw, organizacyj i chórów, które przygotowują się do udziału w programie Tygodnia Pieśni i Muzyki Polskiej na Belle Isle roku bieżącym.

Piętnaście różnych zrzeszeń śpiewaczych i chórów zgłosiło swój udział: ostatnio chór Polania oraz Pulaski Club.

Na posiedzeniu przewodniczył p. M. Wittbrodt a stałym sekretarzem wybrany został p. Józef Dziekan, wice-prezes zjednoczenia na stan Michigan. Data Tygodnia Pieśni i Muzyki Polskiej została ustalona. Tydzień ten zacznie się 4-go sierpnia.

Dotychczas zgłosiły się do współudziału następujące organizacje i towarzystwa oraz chóry: 1) Centralny Komitet Obywatelski z Hamtramck; 2) Tow. Śpiewacze i Mandolinistów „Lira". 3) Lutnia, 4) Halka; 5) Harfa; 6) Laur; 7) Połączone Chóry kościelne ze wschodniej strony; 8) Połączone Chóry kościelne z zachodniej strony; 9) Okręg XVI Związku Narodowego Polskiego; 10) Okręg Zjednoczenia PRK.; 11) Harmonia; 12) Chór prof. Kierszulisa; 13) Okręg XIII Sokołów Polskich.

— **Imponujący zjazd polskich kół śpiewaczych w Bytomiu.** W Bytomiu odbył się jubileuszowy zjazd polskich kół śpiewaczych ze Śląska Opolskiego. Uroczy-

stości związane ze zjazdem, wypadły niezwykle imponująco. Po nabożeństwie przeszedł ulicami miasta pochód uczestników zjazdu ze sztandarami i orkiestrami. Pochód pierwszy od wielu lat, był wspaniałą manifestacją zorganizowanych w związkach śpiewaczych polaków na Śląsku Opolskim. Po południu uczestnicy zjazdu zebrali się na akademję w strzelnicy, gdzie przemawiali kierownicy organizacji polskich z prezesem Związku Polaków w Niemczech na czele. Na zjazd przybyli: delegat Związku Polaków z Czechosłowacji, p. Dziadura i prezydent Katowic, dr. Kocur. Po akademji odbył się popis kilkudziesięciu zespołów śpiewaczych przy udziale chórów ze Śląska polskiego.

W KRAJU:

— **Miejskie Koła Śpiewacze—Warszawa.** Dn. 18 czerwca wieczorem w sali Konserwatorjum zebrało się licznie śpiewactwo warszawskie, zgromadzone w Miejskich Kołach Śpiewaczych, aby uroczyście zakończyć rok swojej pracy.

Wszystkie krzesła na sali i części balkonu wypełnili uczestnicy Kół Śpiewaczych, podzieleni na cztery grupy głosowe w celu ułatwienia śpiewu zbiorowego. Miejsca na estradzie zajęli przedstawiciele władz miejskich: Wicedyrektor Wydziału oświaty i Kultury p. K. Frelek i Kierowniczka Sekcji Kultury p. J. Strzelecka, przedstawiciele władz śpiewaczych w osobach prezesa T. Czerniawskiego i Dyrektora W. Lachmana oraz członkowie Rady Pedagogicznej Kół Śpiewaczych z Wizytatorem Kół p. T. Czudowskim na czele.

Zakończenie roku pracy w Miejskich Kołach Śpiewaczych, odbywające się zawsze w ramach uroczystości wewnętrznej, w tym roku, ze względę na okres żałoby narodowej po zgonie Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Ojczyzny, jeszcze bardziej charakter ten zachowało.

Obok przemówienia Kierowniczki J. Strzeleckiej, poświęconego pamięci Wodza Narodu Marszałka J. Piłsudskiego, zebrani wysłuchali sprawozdania Wizytatora T. Czudowskiego z działalności Kół Śpiewaczych oraz sprawozdania z działalności Komisji Międzychóralnej, wygłoszonego przez Wiceprzewodniczącego Komisji p. J. Grabickiego.

Tradycyjnym zwyczajem zostały wydane uczestnikom Kół dyplomy uznania za 5-cio i 10-cioletni „gorliwy udział w pracy Warszawkich Miejskich Kół Śpiewaczych nad kultywowaniem i szerzeniem pieśni rodzimej".

Zespół połączonych Kół Śpiewaczych pod kierownictwem Dyrygenta okręgowego p. W. Janiszewskiego rozpoczął i zakończył uroczystość odśpiewaniem podniosłych pieśni religijnych St. Moniuszki (na organach towarzyszył prof. J. Drzewoski), bezpośrednio zaś po przemówieniu Kierowniczki J. Strzeleckiej zespół ten odśpiewał (bez dyrygenta) „Pierwszą Brygadę" w układzie na czterogłosowy chór mieszany prof. B. Jardla, kierownika jednego z Kół Śpiewaczych

W najbliższym numerze „Chóru" ukaże się szersze sprawozdanie, dotyczące życia i pracy Miejskich Kół Śpiewaczych.

— **Warszawa, Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych.** X Walne Zebranie Delegatów Związku Mazowieckiego, które odbyło się pod przewodnictwem dr. J. Niezgody w dniu 16 czerwca r. b., po przyjęciu sprawozdań z działalności Zarządu Związku za rok 1934 oraz udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wyłoniło nowy Zarząd Związku, który na pierwszem organizacyjnem zebraniu w dniu 21 czerwca r. b. ukształtował się następująco:

prezes p. prof. Tadeusz Czerniawski
nacz. dyr. „ prof. Wacław Lachman

I v-prezes	p. dr.	Józef Wiśniowski
2 v-prezes	„	Hubert Pinkwart
sekretarz	„	Jan Bekanowski
zast. sekr.	„	Offenberg
skarbnik	„ mjr.	Adam Gelata
bibljotekarz	„	Jan Grabicki
gospodarz	„ inż.	Stefan Natanson

Znaczny udział delegatów chórów zarówno stołecznych jak i prowincjonalnych w tegorocznem Zebraniu oraz żywe i rzeczowe dyskusje, jakie wyłaniały się przy prawie każdym z punktów porządku dziennego Zebrania, są pocieszającym objawem wskazującym, że wszelkie zagadnienia dotyczące działalności Związku cieszą się silnem zainteresowaniem zrzeszonych kół śpiewaczych.

Działalność Zarządu Związku w kierunku powiększenia liczebnego stanu chórów związkowych dała rezultaty zadawalniające. W sezonie sprawozdawczym utworzony został nowy okrąg pod nazwą „Okręg Chórów i Orkiestr Przedsiębiorstw. Zakładów Wojskowych" obejmujący ponad 600 członków skupionych w 10 chórach i 5 orkiestrach; ponadto do związku przystąpiły 2 chóry prowincjonalne (Chór) przy kościele Św. Wawrzyńca, Kutno i (Tow. Śpiew. „Harfa" w W-wie, oddział w Starachowicach) oraz Chór Żeński „Drużyny Śpiewackiej" w W-wie.

Prace organizacyjne w zakresie zwołania i przygotowania Zjazdu i Popisów Chórów i orkiestr związkowych zostały prawie zakończone i w początkach nowego sezonu zostaną wydane ostateczne wskazówki i zarządzenia.

Z ważniejszych uchwał wymienić należy wniosek o zmianę statutu oraz wniosek nakładający na Okręgi i Zarządy Towarzystw związkowych obowiązek umieszczania na Korespondencji wyjściowej, za wyłączeniem zawiadomień członków o próbach i występach okolicznościowych, znaczka na „Dom Pieśni" w wysokości 5 gr.

— **Śpiewnik dla chórów z zagranicy.** Ścislejsza Komisja w składzie pp. Czerniawskiego, Maklakiewicza i Niezgody przejrzała na kilku posiedzeniach kilkaset utworów z bibljoteki Zjednoczenia i wybrała około 150 kompozycji, które rozpatrzy i zakwalifikuje do śpiewnika pełna komisja, wybrana na posiedzeniu Rady Naczelnej Zjednoczenia w dniu 2 lutego b. r. Do Komisji tej zostali wybrani pp. Czerniawski, ks. Lewandowski, Kawalec, Lachman, Maklakiewicz, Niezgoda, Nowowiejski, Sidorowicz i Wiechowicz. Zebranie pełnej Komisji odbędzie się w dniu 28 czerwca. b.r.

— **Wyjazd popularnego Chóru Polskiego zagranicę.** Chór kolejarzy „Hasło" z Poznania wyjechał w dniu 25-tym bm. na występy gościnne do Niemiec, Holandji, Belgji i Luxemburgu. Chór „Hasło" da szereg koncertów, między innemi w Berlinie, Dortmundzie, Brukseli, Ostendzie, Luxemburgu i Harlemie.

WSZYSTKIE UTWORY CHÓRALNE, UKAZUJĄCE SIĘ W DODATKU NUTOWYM NASZEGO PISMA, SĄ WYDANE ODDZIELNIE NA BARDZO DOBRYM PAPIERZE I SĄ DO NABYCIA W REDAKCJI **„CHÓRU"** W CENIE 20 GROSZY ZA EGZEMPLARZ. PRZY OKAZJI ZWRACAMY UWAGĘ, ŻE PRZEPISYWANIE WYDANYCH KOMPOZYCYJ JEST ZASTRZEŻONE PRZEZ PRAWO AUTORSKIE.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za III kwartał

WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 1. Wacław Lachman. Powiadają Aniołkowie nowinę. 4 gł. kolenda na chór męski a capella. Cena 0.20.

Nr. 2. Jan Maklakiewicz. Radujcie się bracia mili. Polonez — kolenda na chór mieszany z akompanjamentem fortepianu lub organów. Cena 0.20

Nr. 3. Stanisław Niewiadomski W Kanie Galilejskiej. — kolenda na chói mieszany a capella. cena 0,30.

Nr. 4. Wacław Lachman. Warczą karabiny..., na chór męski. Cena 0.20

N. 5. Piotr Maszyński. A jeśli ciebie zapomnę Ojczyzno. Pieśń patrjotyczna na chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 6. Stanisław Kazuro. Dziś Dziadka imieniny. Pieśń na chór mieszany, przeznaczona na 19-go marca. Cena 0,20.

Nr. 7. Jan Maklakiewicz. Trzy struny. Pieśń na chór męski do słów Kazimiery Iłłakowiczówny, dedykowanych w 1912 r. Józefowi Piłsudskiemu. Cena 0.20.

Nr. 8. Stanisław Niewiadomski. W Krzyżu cierpienie. Pieśń wielkopostna na chór mieszany a capella. Cena 0 20.

Nr. 9. A. Orłowski Mówił cichutko... Wesoła piosenka na głos solowy i 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 10. Piotr Maszyński. Mazur z „Jasełek" na chór mieszany w ułatwionym układzie. Cena 0.30.

Nr. 11. Stanisław Moniuszko. Serenada wiejska z opery „Verbum Nobile" na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 12. Kazimierz Wiłkomirski. Idzie wojsko od Wawelu na chór mieszany Cena 0.30.

Nr. 13. Jan Maklakiewicz. Zmartwychwstał Pan. pieśń wielkanocna na solo i chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 14. Zbigniew Madeiski. Trina pieśń kaszubska na 4-gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 15. Feliks Nowowiejski. Jak szumi Bałtyk na chór miesz. (I nagroda na konkursie muz. Ligi Morskiej i Kolonjalnej) Cena 0.20.

Nr. 16. Władysław Żeleński. Morze pieśń na chór męski. Cena 0.20.

Nr. 17. Piotr Maszyński. Bałtyk na chór męski (kompozycja nagrodzona na konkursie muz. L. M. i K.). Cena 0.20.

Nr. 18. Jan Maklakiewicz. Z Belwederu Cię wieźli jak święte relikwje. Żałobna kantata ku czci Marszałka Piłsudskiego, chór męski. Cena 0.20.

Nr. 19. Ta sama kantata na chór mieszany. Cena 0.30.

Nr. 20. Szczepan Sieja. „Leć Biały Orle" sł. A. Mikołówny. Pieśń lotnicza na 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 21. Tadeusz Szeligowski. „Dwie pieśni ludowe litewskie". 1. Czemu płaczecie. 2. Brzózka na 3 gł. chór żeński lub dziecinny. Cena 0.20.

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.
Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.
Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktorzy: **Jan Maklakiewicz i dr. Jan Niezgoda**

Redakcja, administracja i skład główny w księgarni:

F. Grąbczewskiego Warszawa, Krak.-Przedmieście 1. (Tel. 617-55)

Drukarnia Kooperatywy Pracowników Drukarskich. Zielna 47, tel. 6.19-57